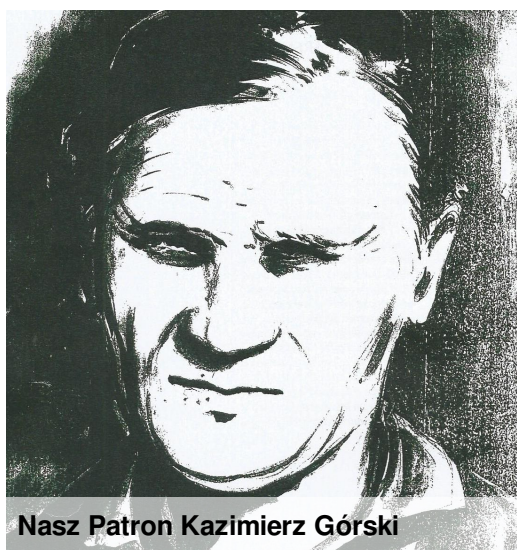




Rok 1983



Nasz Patron Kazimierz Górski



Rok 1983



Rok 2018

Z historii Szkoły Podstawowej nr 37 im. Kazimierza Górskiego w Białymstoku...



Kurier Podlaski o SP 37

2 listopada 1983 roku po raz pierwszy dzieci z 15-tysięcznego osiedla Dziesięciny zasiadły w ławkach nowej i jedynej na tym osiedlu szkoły – Szkoły Podstawowej nr 37. Planowo tego typu obiekty buduje się dwa lata, Białostocki Kombinat Budowlany po roku przekazał budynek do użytku.

W nowej szkole o powierzchni 5726 m² w 24 salach lekcyjnych rozpoczęło naukę 1100 uczniów. Nauka odbywała się na trzy zmiany, ostatni dzwonek brzmiał o 18.35.

Pierwszym dyrektorem szkoły powołanym przez Inspektora Wydziału Oświaty był mgr Witold Guzewicz. Na początku praca szkoły była utrudniona ze względu na brak sali gimnastycznej, biblioteki, bloku żywieniowego i gabinetu lekarskiego.

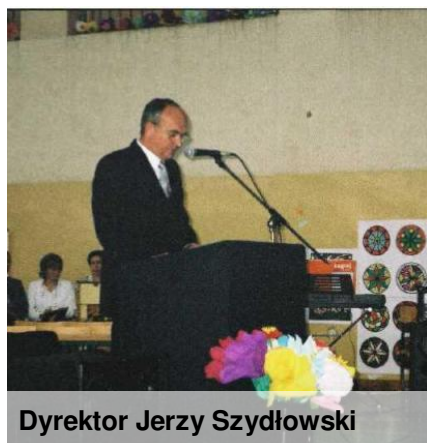
Budynek był wyposażony w odpowiednie meble, ale z trudem kompletowano pomoce dydaktyczne. Ważnym wydarzeniem dla całej społeczności uczniowskiej było oddanie do użytku sali gimnastycznej – rok po rozpoczęciu pracy szkoły. Z roku na rok rosła liczba uczniów i uczących w niej nauczycieli.

W roku szkolnym 1984/85 mgr Kazimierz Krajewski zastąpił na stanowisku wicedyrektora mgr Stanisława Cieślukowskiego. W roku 1986/87 dołączyła do niego mgr Teresa Plichta, która objęła stanowisko po mgr Helenie Dworakowskiej. 18 grudnia 1987 roku odszedł na zasłużoną emeryturę dyrektor szkoły – mgr Witold Guzewicz.

W pełnieniu obowiązków dyrektora zastąpił go mgr Jerzy Szydłowski. Ze względu na znaczny wzrost liczby uczniów powołano również kolejnego wicedyrektora szkoły – mgr Helenę Rybaczek.



Dyrektor Witold Guzewicz



Dyrektor Jerzy Szydłowski

Rok 1988 zapisał się w historii naszej szkoły bardzo ważnym wydarzeniem. To wtedy utworzono pierwszą klasę sportową o profilu piłka nożna. Nasza szkoła stała się ośrodkiem kształcenia najbardziej uzdolnionych piłkarsko uczniów.

Po 20 latach pracy na stanowisku dyrektora naszej szkoły, odchodzi na emeryturę pan mgr Jerzy Szydłowski.

**Pierwsze klasy sportowe****Pierwsi piłkarze SP 37****Dyrektor Tadeusz Gaszyński**

Obowiązki dyrektora powierzono panu mgr. Tadeuszowi Gaszyńskiemu, wicedyrektorem szkoły zostaje pani mgr Elżbieta Krystyna Ignatowicz, nauczycielka pracująca w tej szkole od pierwszego dnia jej istnienia.

19 września 2008 r. odbyły się uroczyste obchody 25-lecia Szkoły Podstawowej nr 37 połączone z oficjalnym nadaniem szkole imienia Kazimierza Górskiego oraz poświęceniem sztandaru.

18 listopada 2010 roku odbyło się oficjalne otwarcie kompleksu boisk sportowych przy Szkole Podstawowej nr 37 w Białymstoku. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali Prezydent Miasta Białegostoku – Tadeusz Truskolaski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 37 w Białymstoku – Tadeusz Gaszyński oraz przedstawiciel uczniów.

**Nadanie sztandaru****Kazimierz Górski naszym patronem**

8 listopada 2013 r. Szkoła Podstawowa nr 37 im. Kazimierza Górskiego w Białymstoku świętowała perłowy jubileusz swego istnienia. Obchody jubileuszowe rozpoczęły się już 7 listopada nabożeństwem w cerkwi pod wezwaniem Św. Ducha w Białymstoku. W piątek 8 listopada odbyła się msza święta w kościele Św. Kazimierza w Białymstoku koncelebrowana przez arcybiskupa Stanisława Szymeckiego.

Kolejnym punktem programu była uroczysta akademia, która rozpoczęła się w naszej szkole o godzinie 11.30. W uroczystości licznie uczestniczyli znakomici goście, emeryci, absolwenci, pracownicy administracji, nauczyciele, uczniowie oraz ich rodzice.

Aby umożliwić gościom podróż sentymentalną w przeszłość, przygotowano ekspozycję zdjęć, kroniki szkolne, drzewo pedagogiczne oraz zaprezentowano osiągnięcia uczniów w nauce i w sporcie. Goście mogli dokonać wpisu do księgi pamiątkowej wyłożonej w holu szkoły.



Msza w kościele pw. Św. Kazimierza



Dyrekcja naszej szkoły



Pracownicy szkoły oraz goście



Chór nauczycieli oraz uczniów

Wywiad z dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 37 im. Kazimierza Górskiego Panem Tadeuszem Markiem Gaszyńskim



Pan dyrektor z absolwentką W. Piśmienną

1. Jak zaczęła się Pana przygoda ze Szkołą Podstawową nr 37 im. Kazimierza Górskiego w Białymstoku?

W 2007 roku urzędujący Pan dyrektor Jerzy Szydłowski odchodził na emeryturę i otrzymałem propozycję od prezydenta miasta objęcia funkcji dyrektora szkoły. Byłem zaskoczony, ale po krótkim namyśle podjąłem się tego zadania.

2. Jakie miał Pan wyobrażenia o pracy dyrektora szkoły podstawowej przed objęciem tego stanowiska? Czy pokryły się one z rzeczywistością?

Moje wyobrażenie o pracy było mgliste. Przed objęciem tej funkcji pracowałem jako nauczyciel i trener w klubie. Obie funkcje bardzo różniły się od zakresu obowiązków, jakie stoją przed dyrektorem. Od pierwszego dnia musiałem dużo się nauczyć.

3. Co pamięta Pan z pierwszych dni, tygodni pracy w Naszej Szkole?

Pierwsze dni spędziłem na poznaniu szkoły, sal, ludzi, nauczycieli, pracowników oraz specyfiki klas sportowych.

4. Z czego jest Pan dumny, gdy myśli o Szkole Podstawowej nr 37 im. K. Górskiego?

Jestem bardzo dumny z ludzi, którzy tutaj pracują. Są to wspaniali ludzie, zawsze mogę na nich polegać.

5. Co sprawia Panu największą satysfakcję w pracy?

Myślę, że największą satysfakcję sprawia mi pokonywanie trudnych sytuacji. Wraz z pracownikami pokonuję wiele wyzwań, co pokazuje, że możemy sprostać każdemu problemowi.

6. Jakim był Pan uczniem? Jakie zauważa Pan zmiany dla uczniów na przestrzeni lat? Mają łatwiej czy trudniej?

Byłem dobrym uczniem, raczej nie sprawiałem kłopotów. Chętnie chodziłem do szkoły, nie wagarowałem. Zmiany dla uczniów są zaś przeogromne. Uczyłem się zupełnie w innej szkole. Nie miałem tylu pomocy dydaktycznych ani tak wyposażonych sal. W moim odczuciu młodzież ma obecnie zdecydowanie większe możliwości rozwijania się.

7. Jak zmieniła się Nasza Szkoła na przestrzeni dekad?

Od ponad 11 lat kieruję naszą szkołą i dobrze by było, aby to nauczyciele, rodzice i uczniowie ocenili jak zmieniła się nasza placówka. Uważam, że szkoła pod wieloma względami ewoluowała i to bardzo. Jeżeli chodzi o środowisko dydaktyczne to uważam, że młodzież i rodzice są bardziej uświadomieni niż wcześniej.

8. Jakaś ciekawa, zabawna lub pouczająca historia związana z życiem zawodowym, o której Pan nigdy nie zapomni?

To było nie tak dawno, kiedy jedna z mam ucznia z klasy 3 zapytała, dokąd pojechali uczniowie. Na moją odpowiedź, że do galerii zapytała „Do której? Białej czy Alfy?” oraz czy nauczyciel sobie poradzi z dziećmi. Natomiast dzieci pojechały do Galerii im. Słędzińskich na zajęcia plastyczne.

9. Jakie jest Pana największe marzenie jako Dyrektora szkoły oraz prywatnie?

Moim marzeniem jest to, aby uczniowie mieli jak najlepiej wyposażone sale lekcyjne i żeby po skończonych zajęciach mogli spędzać czas na rozwijaniu swoich talentów.

Myślę, że dalsze wzbogacanie zasobu tejże placówki da im takie możliwości. Jeśli chodzi o prywatne plany na przyszłość chciałbym zwiedzić wiele miejsc, a w szczególności Mur Chiński.

10. Ma Pan życiowe, zawodowe motto, którym kieruje się w codziennej pracy?

Tak, brzmi ono następująco: „Abym godził się z tym, czego nie mogę zmienić, a zmieniał to, co mogę zmienić”. Tym kieruję się w życiu zawodowym, jak i osobistym.

11. Czego życzy Pan sobie, pracownikom, rodzicom, uczniom związanym ze Szkołą Podstawową nr 37 im. K. Górskiego w Białymstoku z okazji Jubileuszu?

Przed wszystkim, aby szkoła dalej się rozwijała tak jak do tej pory. Abyśmy wszyscy w szkole byli życzliwi i pomocni, a wszystkie nieporozumienia traktowali jako wyzwanie. **Rozmawiały: I. Pawilcz, B. Zieniewicz**

Wywiad z wicedyrektorem Szkoły Podstawowej nr 37 im. Kazimierza Górskiego Panią Elżbietą Krystyną Ignatowicz



Rozdanie medali „Diligentiae-za pilność”

Bardzo dobrze pamiętam początki pracy w tej szkole. Nie były one łatwe. Teren wokół szkoły przypominał raczej plac budowy. Nie było sali gimnastycznej, stołówki, tych pięknych boisk czy placu zabaw. Klasy liczyły ponad 30 uczniów. Wszyscy jednak cieszyliśmy się z pracy w nowej i nowoczesnej - jak na tamte czasy - szkole. Pamiętam również pierwsze posiedzenie Rady Pedagogicznej, które odbyło się 29.10.1983 r., pierwszy dzwonek, serdeczne powitanie nauczycieli i uczniów przez Dyrektora Szkoły pana Witolda Guzewicza. Pamiętam również wieczorne sprzątanie, wnoszenie i ustawianie mebli, wykonywanie dekoracji w salach. Wszystko po to, aby w Naszej Szkole było pięknie.

3. Czy pamięta Pani swoich pierwszych wychowanków?

Tak, pamiętam. Była to klasa I d - najlepsza klasa w szkole przez osiem lat. Uczyłam te dzieci w klasach I-III. Potem ich wychowawcą był p. Eugeniusz Sewastianik - nauczyciel techniki. Obecnie, kiedy się spotykamy, z sentymentem wspominamy te lata. Pozdrawiam bardzo serdecznie wszystkich moich uczniów, pamiętam ich wszystkich do dnia dzisiejszego. Z niektórymi z nich spotykam się codziennie w szkole, bo uczą się tu już ich dzieci.

1. Jak długo pracuje Pani w Naszej Szkole?

W Szkole Podstawowej nr 37 pracuję od początku jej istnienia, czyli od 2 listopada 1983 roku. Z tego względu ten Jubileusz jest dla mnie bardzo ważnym i emocjonalnym przeżyciem. Skłania mnie do refleksji nad tym co było, co będzie, jak postrzegana była i jest moja praca przez uczniów, rodziców, nauczycieli. Dziękuję wszystkim za te 35 lat, za to, że mogłam tutaj pracować i realizować swoje marzenia.

2. Co zapamiętała Pani najbardziej z pierwszych dni pracy w Naszej Szkole?

Ciąg dalszy wywiadu na następnej stronie.

4. Za co Pani lubi naszą Szkołę?

Jest to miejsce, w którym spędziłam więcej niż połowę mojego życia. Myślę, że będę do niego wracała zawsze. Jeśli nie do codziennej pracy to we wspomnieniach. Cieszę mnie sukcesy uczniów, nauczycieli. Jestem dumna, że pracuję w tej szkole od początku jej istnienia i lubię ją za wszystko. Za to, że po prostu jest.

5. Kto zdecydował, że Patronem Naszej Szkoły został Kazimierz Górski?

W roku szkolnym 2006/2007 zorganizowano plebiscyt na patrona szkoły. Były różne propozycje, jednak najwięcej głosów zdobył wspaniały człowiek, wielki trener Kazimierz Górski. Bardzo ucieszyłam się z tego wyboru, ponieważ uważam, że jest to bardzo dobry wzór do naśladowania dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

6. Czego życzy Pani szkole z okazji jej 35-tych urodzin?

Przede wszystkim gratuluję pięknego Jubileuszu. Życzę dalszego rozwoju oraz kolejnych lat bogatych w sukcesy i osiągnięcia. Życzę uczniom chętnych do zdobywania wiedzy, mądrych i otwartych na potrzeby uczniów i szkoły nauczycieli. Kochana Szkoło! Życzę Ci uczniów i nauczycieli, którzy mówią z dumą „Moja szkoła!”.

Wywiad z wicedyrektorką Szkoły Podstawowej nr 37 im. Kazimierza Górskiego Panią Małgorzatą Zubrzycką

1. Ile lat pracuje Pani w Naszej Szkole?

W tej szkole pracuję 14 lat.

2. Dlaczego wybrała Pani akurat taki zawód?

Bycie nauczycielem to jest pasja. Bardzo lubię pracować z dziećmi i chyba to zaważyło, że zostałam nauczycielem.

3. Co Pani najbardziej ceni w swojej pracy?

W swojej pracy najbardziej cenię kontakt z ludźmi. Z uczniami, rodzicami oraz pracownikami szkoły.

4. Czy lubiła Pani chodzić do szkoły jako uczennica? Czy była Pani dobrą uczennicą?

Lubiłam, bardzo lubiłam chodzić do szkoły. Lubiłam się uczyć i byłam dobrą uczennicą. Już jako dziecko wiedziałam, że będę albo lekarzem, albo nauczycielem.

5. Co najbardziej Pani ceni w dziedzinie nauczania?

W dziedzinie nauczania cenię sobie przede wszystkim innowacyjne metody i formy pracy z uczniami. Tak, aby uczniowie zainteresowali się zajęciami. Żeby proces przyswajania przez nich wiedzy przebiegał w sposób rytmiczny, żeby uczniowie rozumieli przyswajane treści. Przede wszystkim, żeby wiedza, którą zdobywają była przydatna w ich dalszym życiu.

6. Jaką Pani pamięta najzabawniejszą sytuację w szkole?

Było wiele różnych sytuacji. Parę lat temu w szkole zajęcia profilaktyczne prowadziła policja. Była tam pani policjantka, która prowadziła te zajęcia i przez cały czas zwracała się do mnie „pani dyrektor”, więc ja ją poprawiałam za każdym razem „pani pedagog”. A ona za chwilę znowu „pani dyrektor”. I kiedy za kolejnym razem powiedziałam „ja jestem pedagogiem, nie jestem dyrektorem” ta pani powiedziała „I tak kiedyś pani Małgosiu będzie Pani dyrektorem”. To takie prorocze i jednocześnie śmieszne zdarzenie.

7. Jakie jest Pani motto życiowe?

Żeby być dla innych. Żyć tak, żeby pozostawić po sobie ślad – dobro.

8. Za czym Pani tęskni z dawnych lat?

Żeby można było cofnąć czas. Za życiem beztroskim, bez codziennych przyziemnych spraw. Tylko zdobywanie wiedzy, rozwijanie pasji, zainteresowań. Jest teraz tyle możliwości.

Ciąg dalszy wywiadu na następnej stronie.

9. Jak Pani odnajduje się w nowej roli wicedyrektora szkoły?

To już Wy musicie ocenić. Chyba dobrze. Jest to też wycinek tego, co robiłam jako pedagog. Dochodzą tylko sprawy związane z kontaktem z nauczycielami i z obsługą, czyli osobami dorosłymi. A tak poza tym to nic się nie zmieniło. Na pewno mam więcej obowiązków.

10. Jakie słowa ucznia zapadły Pani w pamięci.

Słowa ucznia? To na pewno słowa podziękowań, słowa czyjegoś uznania. Kluczowe słowa w mojej pracy, które kiedyś usłyszałam to te, że jestem właściwą osobą na właściwym miejscu.

Dziękujemy za udzielenie wywiadu i życzymy powodzenia.

Rozmawiały: Zuzanna Malarek, Wiktoria Sobolewska, Michalina Klimowicz.

Wspomnienia naszych nauczycieli z pierwszych dni pracy w Szkole Podstawowej nr 37 im. Kazimierza Górskiego w Białymstoku



Wiele lat temu...

Rozpoczęłam swoją pracę w tej szkole w roku, w którym hucznie obchodzono Jubileusz 20-lecia. Pamiętam, że główne uroczystości odbyły się wkrótce po rozpoczęciu mojej pracy, a ja nikogo nie znałam i czułam się nieswojo w nowym środowisku i podczas obchodów Jubileuszu. Pamiętam również, iż w pierwszym miesiącu mojej nowej pracy zasnęłam i nie przyszedłam na 8.00 na zajęcia. Przejęta obawiałam się reakcji ówczesnej dyrekcji, jednakże pan dyrektor Szydłowski był wyrozumiały i odrobiłam straconą lekcję w późniejszym terminie.

**Pani Joanna Sawicka -
nauczycielka języka angielskiego**

Zupełnie nie pamiętam pierwszego dnia w pracy, kiedy stanęłam przed uczniami. W mojej pamięci pozostał sierpniowy dzień pierwszej rady pedagogicznej. Padał deszcz, było zimno, a ja szłam do szkoły w najładniejszej sukience, brązowej w białe kropki i skórzanym żakiecie. Bardzo nie chciałam się spóźnić. Ogrodzenia szkoły jeszcze nie było i przeskakiwałam z deski na deskę, aby nie wpaść w błoto. Posiedzenie rady pedagogicznej odbywało się w stołówce szkolnej. Byłam bardzo stremowana, widziałam wiele obcych ludzi, z którymi miałam pracować. Pan dyrektor Witold Guzewicz przedstawił mnie nauczycielom i poprosił, abym powiedziała parę słów o sobie. Nie pamiętam, co mówiłam, ale zapamiętałam niezwykle sympatyczną i uśmiechniętą twarz pani od historii Haliny Murawskiej, która dodała mi otuchy. Dzieliłyśmy wspólnie zaplecze i zawsze służyła mi radą. Być może ten sierpniowy dzień zdecydował, że w tej szkole pracuję już ponad 30 lat. Wspaniała atmosfera, którą stworzyli nauczyciele i dyrekcja wiele lat temu trwa do dziś. Jestem bardzo zadowolona, że właśnie w tej szkole przebiega moje życie zawodowe. **Pani Violetta Grabowska - nauczycielka muzyki i plastyki**

Dawno, dawno temu pierwszy dzień w szkole powitałam z uśmiechem na twarzy i radością w sercu. Jeszcze trwały wakacyjne koncerty lata, a już wrześnie słońce oświetlało bajkowe książki - czar wiedzy. Każdy dzień pozostał do dziś radosną chwilą pełną różnorodnych, bardzo dobrych tajemniczych niespodzianek. **Pani Anna Juszcuk**



Gdy tylko pierwsze kroki w tej szkole postawiłam to od pierwszego wejrzenia na dzieci, DOBRO czyniłam.

Dobrze się czułam, dobrze mówiłam, dobrze patrzyłam, dobrze uczyłam...

Dobro... do dziś w mej Rodzinie szkolnej gości, które płynie z czystej i szczerzej do uczniów miłości.

Pani Katarzyna Abramowicz - nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej



Mój pierwszy dzień pracy w szkole? Właściwie to nic nie pamiętam ani z rozpoczęcia roku szkolnego, ani z pierwszych dni września. Byłam tak przejęta i spięta (czyt. przestraszona), że pewnie nie wiedziałam, co się dzieje. Pamiętam za to dobrze pewien moment z sierpniowej Rady Pedagogicznej. Dowiedziałam się, że mam uczyć cztery klasy siódme. Cztery klasy? Siódme? Nie dam rady! To za dużo! Postanowiłam negocjować z panem dyrektorem i przekonać go do zmiany decyzji. Ha, ha! Pan Szydłowski popatrzył na mnie i powiedział, jak zwykle krótko, że dam radę. I więcej się mną nie przejmował. Byłam wtedy dwa razy starsza od moich uczniów. Myślę, że dobrze się rozumieliśmy. Największą nagrodą było to, że pewnego razu na pytanie wychowawczynie ówczesnej klasy VIII D, czy ktoś w szkole jest dla nich autorytetem, odpowiedzieli: „Tak, pani Zawadzka”. Dzisiaj widuję niektórych moich dawnych uczniów w naszej szkole, kiedy... przyprowadzają swoje dzieci.

Pani Olga Zawadzka - nauczycielka języka polskiego



Wywiad z Panią Moniką Cholewską - absolwentką Szkoły Podstawowej nr 37 im. Kazimierza Górskiego w Białymstoku oraz mamą Szymona Cholewskiego ucznia klasy VI a

Szymon: Mamo, kiedy rozpoczęłaś i zakończyłaś naukę w Szkole Podstawowej nr 37 im. Kazimierza Górskiego w Białymstoku?

p. Monika: Naukę w pierwszej klasie rozpoczęłam w 1991 roku, szkołę ukończyłam w 1999 roku.

Szymon: Czy lubiłaś chodzić do szkoły?

p. Monika: Do szkoły lubiłam chodzić głównie dlatego, by móc spotkać się z koleżankami i kolegami, a nie na lekcje. Z perspektywy czasu mogę jednak śmiało stwierdzić, że był to wspaniały czas w moim życiu.

Szymon: Jakie przedmioty lubiłaś najbardziej?

p. Monika: Moimi ulubionymi przedmiotami była zawsze muzyka i plastyka. Muzyki uczyła mnie pracująca do dzisiaj p. Violetta Grabowska.

Szymon: Kto był Twoim ulubionym nauczycielem i dlaczego?

p. Monika: Raczej lubiłam wszystkich nauczycieli, ponieważ nauka nie sprawiała mi kłopotów. Szczególnie miło wspominałam śp. p. Jana Filonika, który był moim wychowawcą. Zawsze stał po stronie ucznia i można było zwrócić się do niego ze wszystkim - nawet, jak coś przeskrobałeś.

Szymon: Czy z chęcią wróciłabyś do szkoły podstawowej?

p. Monika: Tak, ponieważ mile wspominałam zarówno nauczycieli, jak i koleżanki oraz kolegów z klasy. Były to czasy, które spędziłam beztrosko i bez dodatkowych obowiązków. Moim głównym zadaniem była nauka.

Szymon: Jaką byłaś uczennicą?

p. Monika: Byłam bardzo dobrą uczennicą. Przez osiem lat nauki miałam zawsze świadectwo z tzw. czerwonym paskiem.

Szymon: Czy wiadomości i umiejętności zdobyte w Szkole Podstawowej nr 37 im. K. Górskiego przydały Ci się w życiu?

p. Monika: Oczywiście, przecież w szkole podstawowej uczyłam się pisać, czytać i liczyć oraz poznałam pierwsze zasady współżycia w grupie rówieśników. Poza tym, po skończeniu SP 37 nie miałam problemów z dostaniem się do wymarzonego liceum.

Szymon: Czy utrzymujesz kontakt ze swoimi nauczycielami lub koleżankami/kolegami z czasów szkoły podstawowej?

p. Monika: Tak, mam kontakt z moimi nauczycielami. Głównie dzięki temu, że uczą teraz Ciebie synku. Są to: p. Eliza Boguszevska, p. Krystyna Czajkowska, p. Krystyna Czarniecka i p. Violetta Grabowska. Jeśli chodzi o kontakt z rówieśnikami z klasy, to także czasami kogoś spotkam, ponieważ ich dzieci również uczą się teraz w SP 37.

Szymon: Dziękuję za rozmowę.

p. Monika: Również dziękuję.



Nasza absolwentka z p. J. Malinowską

Do Szkoły Podstawowej nr 37 im. Kazimierza Górskiego uczęszczałam w latach 2009-2015.

Pamiętam jeszcze pierwszy dzień w klasie 1b u Pani Basi Zadykowicz - niesamowicie, że było to prawie 10 lat temu! Tego dnia miałam nie iść na lekcje, ponieważ byłam chora, ale świadomość chodzenia do pierwszej klasy była zbyt ekscytująca. Myślę, że te trzy pierwsze lata były bardzo ważne w całej mojej edukacji. To przecież tam nauczyłam się czytać, pisać, liczyć... Pamiętam też wiele występów i przedstawień dla rodziców, gdzie graliśmy na flażoletach i śpiewaliśmy „Mam chusteczkę haftowaną”, „Pojedziemy na łów” i wiele innych. Pamiętam również, że kiedy nastał czas czwartej klasy bardzo się cieszyłam i idąc na rozpoczęcie roku z przyjaciółką powiedziałam jej takie słowa: „Ahh czwarta klasa... to brzmi tak... dorośle!” - teraz wydaje mi się to takie zabawne... W sali matematycznej nr 304 czekała na nas nasza nowa wychowawczyni - Pani Justyna Malinowska, dzięki której matematyka stała się jednym z moich ulubionych przedmiotów. Teraz w liceum jestem na profilu matematyczno-fizycznym. W klasach 4-6 zawsze mieliśmy wspaniałe Mikołajki i wigilie klasowe, byliśmy też na różnych wycieczkach.

Wspomnienia naszej absolwentki Anny Magnuszewskiej

W mojej pamięci zapisała się najlepiej wycieczka na Litwę, pierwsza szkolna wycieczka za granicę! Kiedy byłam w 5 klasie obchodziliśmy hucznie 30-lecie szkoły, a teraz Wy będziecie obchodzić kolejną wspaniałą rocznicę. W piątej klasie dostałam też moją pierwszą jedynekę - z historii, ale przecież „uczeń bez jedynki to jak żołnierz bez karabinu”. Szóstą klasę zapamiętałam najlepiej, ponieważ skończyłam ją zaledwie 3 lata temu. Dobrze pamiętam moją kampanię wyborczą, kiedy na początku roku wybieraliśmy przedstawicieli samorządu szkolnego. Bardzo się cieszyłam, że zostałam przewodniczącą i myślę, że był to bardzo udany rok, samorząd prężnie działał pod okiem Pani Asi Sawickiej - organizowaliśmy wiele konkursów, akcji i kiermaszów, w każdy ostatni piątek miesiąca był też oczywiście „dzień bez mundurka”. W ostatniej klasie przygotowaliśmy się do Testu Szóstoklasisty, którego wszyscy się obawiali, ale okazało się, że wcale nie był trudny (zwłaszcza teraz, kiedy za dwa lata czeka mnie matura). Wtedy też braliśmy udział w wielu konkursach przedmiotowych, bardzo dobrze wspominam zajęcia przygotowawcze do konkursu matematycznego. Razem z naszą panią spotykałyśmy się w soboty, a pani zawsze robiła nam pyszną herbatę. W końcu nadszedł koniec roku - czas rozstania z przyjaciółmi po sześciu wspólnie spędzonych latach, wszyscy płakaliśmy ze wzruszenia i smutku. Do dzisiaj pamiętam piosenkę „Tak bardzo się starałem”, którą śpiewaliśmy oraz kwestię, jaką mówiłam podczas apelu kończącego nasz pobyt w tej szkole: „Słynny filozof Heraklit z Efezu powiedział „Panta rhei” - wszystko płynie, przemija, kończy się...” i rzeczywiście czas leci niesamowicie szybko! Pamiętam jak dopiero zaczynałam pierwszą klasę, a teraz jestem już w pierwszej klasie liceum... Mogłabym bez końca wymieniać różne, bardziej lub mniej zabawne sytuacje z SP 37, np. jak oglądanie zaćmienia Słońca, kiedy podbiegliśmy po przerwie do okien w sali i pani z j. niemieckiego nakrzyczała na nas, że zachowujemy się jak zwierzęta lub kiedy śpiewaliśmy piosenki disco-polo z panią z j. angielskiego. Zawsze ciepło i z uśmiechem na twarzy będę wspominać Naszą Szkołę nr 37, moich przyjaciół, których tam poznałam oraz wspaniałych i serdecznych nauczycieli, którzy swoją charyzmą zachęcali nas do nauki. Bardzo cieszę się i jestem dumna, że mogłam uczyć się w murach tej szkoły.

Nasza szkoła w liczbach

Ile m² ma nasza szkoła?

Nasza szkoła ma 5726m².

Ile sal lekcyjnych ma nasza szkoła?

Nasza szkoła ma 27 sal lekcyjnych.

Ilu uczniów jest w naszej szkole?

W naszej szkole jest 536 uczniów.

Ilu nauczycieli jest w naszej szkole?

W naszej szkole jest 60 nauczycieli.

Ile osób je obiad w szkole?

Obiad je 400 osób.

Ile jest szatni?

Jest 16 szatni.

Ile jest klas?

Nasza szkoła liczy 24 klasy.

Ilu jest nauczycieli języków?

W naszej szkole jest 11 nauczycieli języków.

Ile jest białych krzeseł w stołówce?

W stołówce są 83 krzesła.

Ilu jest nauczycieli klas 0-3?

Jest 8 nauczycieli klas 0-3.

Ilu nauczycieli uczy klasy 4-8?

52 nauczycieli uczy klasy 4-8.

Jaka jest kubatura naszej szkoły?

Kubatura wynosi 28 304 m³.

Ile m² mają nasze boiska szkolne?

Boisko ze sztuczną trawą ma 1800 m², a boisko tartanowe 1500m².

Ile m² mają nasze sale gimnastyczne?

Mała sala gimnastyczna ma 134m², a duża 434m².

Ile lat ma nasza szkoła?

Nasza szkoła ma 35 lat.

Dane zebrały: Weronika Maliszewska, Oliwia Ostrowska.

Wiersze o szkole autorstwa naszych uczniów

Gdy nadchodzi złota jesień,
W kalendarzu mamy wrzesień.
Szkolne drzwi się otwierają,
Uczniów do klas zapraszają.

Nasza klasa jest wspaniała,
Mądra, fajna i wytrwała.
Są w niej chłopcy i dziewczyny,
Uśmiechnięte mają miny.

Kiedy lekcja się zaczyna,
Wszystkim w klasie rzednie mina.
Gdy nadchodzi chwila przerwy,
Dostajemy werwy.

Tu skaczemy, tam biegamy,
Albo sobie rozmawiamy.
Nasza klasa taka zgrana,
Cała jest lubiana.

Rzeczowniki, czasowniki,
Przymiotniki i przysłówki.
Ortografia ciężka sprawa,
Trzeba znać też słówka.

Lektur czytać wiele trzeba,
Taka w szkole jest potrzeba.
Język polski przedmiot ciężki,
Pora na angielski.

Hello, welcome, help, goodbye,
Nauka tych słów to nie raj.
Konwersacje po angielsku?
Wolę po niemiecku.

Lernen, bitte, Frau czy schule,
Po niemiecku brzmi to czule.
Gramatyka trochę trudna,
Ale nie jest nudna.

Matma znowu to trójkąty,
Liczby, pola, prostokąty.
Dodawania i mnożenia,
Wszystko do zniesienia.

Ciąg dalszy wiersza obok...

Na plastyce zaś kleimy,
O malarzach też mówimy.

Rysujemy, malujemy,
I oceny dostajemy.

Geografia to są chmury,
Rzeki, miasta oraz góry.

Oceany oraz lasy,
Takie to są czasy.

A z biologii – części ciała,
By nam głowa się zagrzała.
Mięśnie, kości, tkanki, stawy,
Nie ma z tym zabawy.

Chemia to już są substancje,
Parowanie, sublimacje.

Mieszaniny jednorodne,
I temu podobne.

Gęstość, siła, praca, moc,
Nikt już nie śpi całą noc.

Bo kartkówka jest z fizyki,
Z bardzo trudnej dynamiki.

Na muzyce zaś śpiewamy,
Czasem też na czymś zagramy.

Chopin, Mozart, Strauss i Bach,
Znali co przyznają swój fach.

W-f to lekcja jest sportowa,
Piłka, bramka, noga, głowa.

Dużo tutaj się ruszamy,
Przez to zdrowie mamy.

Klawiatury, komputery,
Myszka, enter i serwery.

To na infie omawiamy,
W ekran też klikamy.

Bitwy, wojny, wydarzenia,
To z historii zagadnienia.

My to wszystko pamiętamy
I oceny za to mamy.

Na godzinie wychowawczej,
Już czekamy przerwy zbawczej,

Bo uwagi i spóźnienia,
Są do omówienia.

Michał Romańczuk, VII B

Szkola to jest ważna sprawa,
„Czas do szkoły” mówi mama.
Już przerwany błogi sen,
dzisiaj długi będzie dzień.

Polski, w-f, biologia, fizyka,
angielski, chemia i informatyka.
W tym tygodniu same kartkówki,
a na dodatek jeszcze dwie
klasówki.

Lecz szkoła to nie tylko ćwiczenia,
sprawdziany,
czasem to też seans w kinie
obejrzany.

Szkola nas uczy, bawi, często
dopieka,
ale to ona najbardziej kształtuje
człowieka.

Tomasz Kraśnicki, VII B

Dzień zaczynamy językiem
niemieckim / Na wejściu słyszymy
„Wyjmujcie karteczki! / Piszemy
kartkówkę z trzech ostatnich lekcji”,
/ Ja mam szczęście, bo uczyłam
się pilnie, więc napisałam wszystko
nieomylnie.

Teraz jest na fizykę czas, / Pan
rozbawi wszystkich nas, / Dużo
śmiechu na lekcji będzie, / Aż ktoś
jedyński nie zdobędzie.

Następnie język polski mamy,
Akurat „Zemstę” przerabiamy,
„Jeśli nie chcesz mojej zguby,
Krokodyla daj mi luby!”, / Ciagle
chodzi nam po głowie, / Może spać
nie daje Tobie? / W szkole kolegów
jest wielu, / Koleżanek też немало,
/ Tylko później zaczynać by się
przydało, Ale cóż... Mówi się
„trudno”, / Przynajmniej na lekcjach
nie jest nudno.

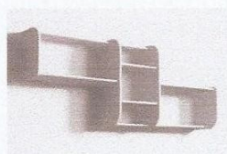
Oliwia Wasilewska, VII B

ROZRYWKA

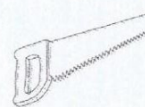


~~m-~~

+



~~+~~



a=ka

W



~~-abie-~~



~~garek~~



~~pier-~~

+ 100
o=ko



~~ziore-~~

+



~~-opy-~~



n=m
c=ż

+

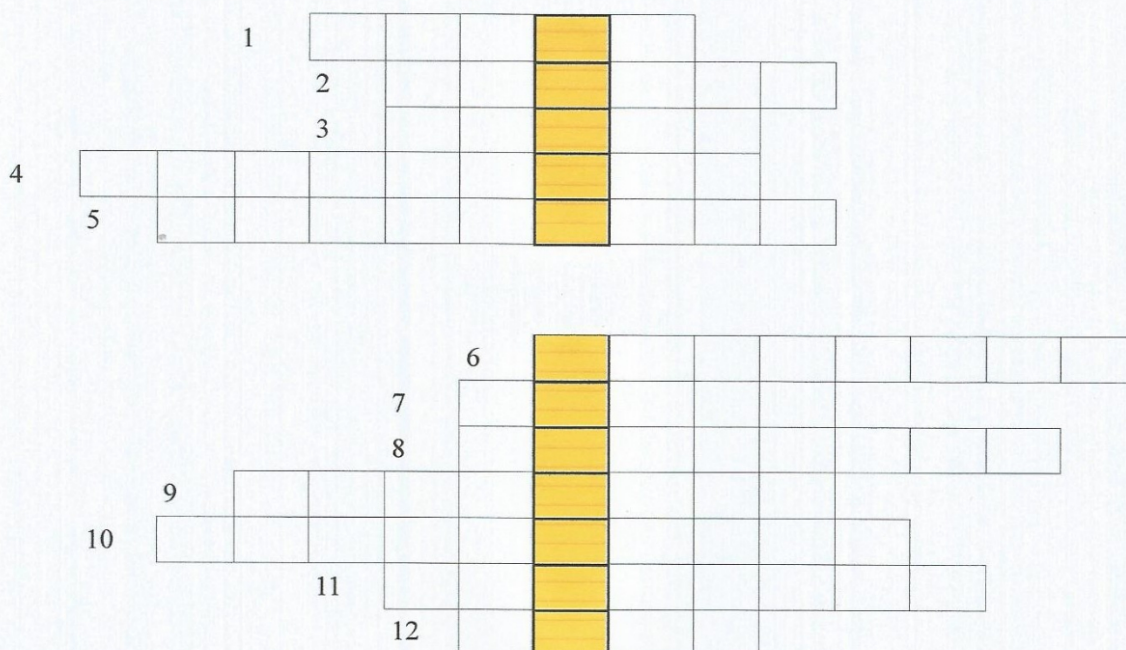


~~-o-~~
a=e

**Rozwiążcie rebus
od góry do dołu, od
lewej do prawej.**

Autorki: Patrycja Różańska,
Gabriela Gościłowicz.

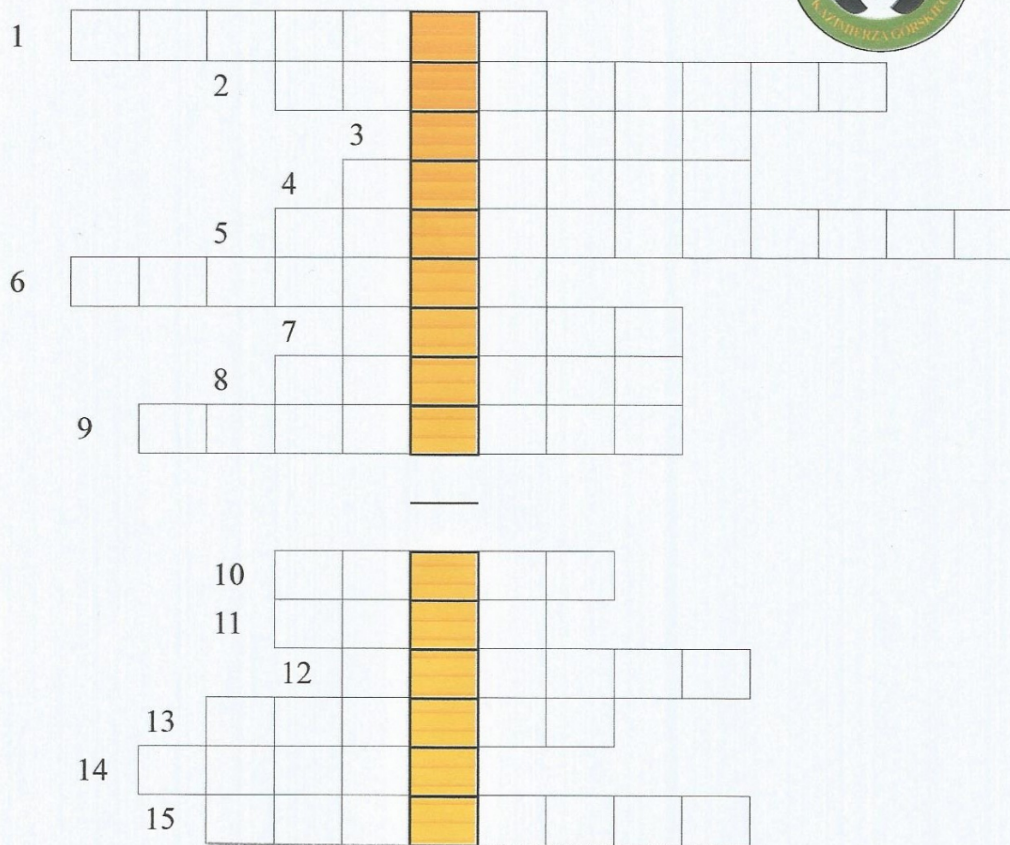
Zadanie: Rozwiąż krzyżówkę.



ROZWIĄZANIE

1. Piszesz nią po tablicy.
2. Na tym przedmiocie śpiewasz i grasz.
3. Numer budynku naszej szkoły.
4. Imię Patrona naszej szkoły.
5. Nazwisko Dyrektora naszej szkoły.
6. Na tym przedmiocie rysujemy.
7. Przy niej siedzisz w sali.
8. Jesz tam obiady.
9. Nazwa ulicy, przy której mieści się nasza szkoła.
10. Wypożyczamy tam lektury i nie tylko.
11. Nosi go każdy uczeń naszej szkoły.
12. Odbywają się tam lekcje.

Zadanie : Przeczytaj informacje o Kazimierzu Górskim,
następnie rozwiąż krzyżówkę.



Rozwiązanie

1. Pseudonim boiskowy Kazimierza Górskiego.
2. Drugie imię Patrona naszej szkoły.
3. Jaki medal zdobyła polska drużyna na Igrzyskach Olimpijskich w 1972 r.?
4. W jakim państwie odbyły się Mistrzostwa Świata w 1974 r.?
5. Kazimierz Górski w 1996 r. Otrzymał Krzyż Orderu Odrodzenia Polski.
6. W 2003 r. Kazimierz Górski otrzymał tytuł doktora ... causa gdańskiej Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu.
7. Jakie odznaczenie otrzymał Kazimierz Górski od dzieci?
8. Miesiąc urodzenia Kazimierza Górskiego.
9. W jakim mieście został pochowany Kazimierz Górski?
10. Kazimierz Górski był piłkarzem zespołu CWKS Warszawa.
11. Miejsce urodzenia Kazimierza Górskiego.
12. Jeden z zawodów Kazimierza Górskiego.
13. Skrót PZPN oznacza Związek Piłki Nożnej.
14. Honorowym obywatelem którego miasta został Kazimierz Górski?
15. Kazimierz Górski od UEFA otrzymał najwyższe odznaczenie jakim jest ...
Order Zasługi.

GALERIA „Z życia szkoły...”



Dzień Chleba



Dzień Chleba



Dzień Ucznia z Pasją



Odsłonięcie pomnika K. Górskiego w stolicy



Konkurs „Jestem Kibicem z Klasą!”



Orszak Trzech Króli



Kiermasz świąteczny



Zakończenie roku szkolnego 2008/2009



Sprzątanie świata



Szkolne Mam Talent



Wycieczka pierwszoklasistów



Recyklingowy pokaz mody

Wiersze o klasach ułożone przez naszych sportowych mistrzów

Klasa 7 a o profilu piłka siatkowa

Nasza klasa 7 a
bardzo dobrze w siatkę gra.
Wszystkie piłki przebijamy
przez to większość meczy wygrywamy.

Pani Marta chłopców trenuje
i w tym dobrze się czuje.
Na w-fie fajnie jest ,
bo pan Andrzej jest the best.

Czasem zagramy sobie w kosza,
piłkę nożną oraz squasha.
Wychowawczyni bardzo lubi nas,
dlatego do kina zabiera w czas.

Dużo pomysłów mamy,
więc na tyżwy się wybieramy.
W klasie szóstej zielona szkoła była,
dobrze by było, gdyby się powtórzyła.

Klasa 8 d o profilu piłka nożna

Nasza klasa 8 D
to kozaki każdy o tym wie.

Na boisku walczymy,
a w szkole się uczymy.

Trener Michał nadzoruje
a Maks na każdym treningu pompuje.

Bramkarz Szymon piłki piąstkuje
tak, że przeciwnik... się denerwuje.

Franek i Dominik nasi napastnicy
strzelają bramki dla zagranicy.

Igor i Karol szesnastki pilnują,
ale przeciwników nie faulują.

Patryk, Krystian i Karol nasi pomocnicy
biegają po boisku jak sprinterzy po ulicy.

Przemek i Sebastian po bokach ganiają
i wszystkie piłki skutecznie przecinają.

Wychodzi nam każdy atak,
a Dominik często kończy na pustaka.

Na każdym treningu się bardzo staramy
na przerwach taktyki razem obmyślamy.

Trenerowi zawdzięczamy,
że tak dobrze w piłkę gramy.



100. rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę (1918-2018)

SP 37 dla *Niepodległej*



„100 pozdrowień na 100-lecie Niepodległości”



1918-2018

08.09.2018 r. uczniowie z naszej szkoły pod opieką p. Violetty Grabowskiej i p. Adriana Petelskiego wzięli udział w sobotniej wycieczce zabytkowym autobusem po ulicach naszego miasta. Trasa przejazdu przebiegała przez miejsca związane z odzyskaniem niepodległości przez Polskę oraz Białystok.



Gra miejska „Z Marszałkiem po Białymstoku”



„Białystok szlakiem niepodległości”

Uczniowie klas piątych wraz z nauczycielami religii 17 października 2018 roku wybrali się na sztukę teatralną pt. „Polska - nasza kochana Ojczyzna”. Sztukę pod patronatem ks. Abp. Tadeusza Wojdy przygotowała społeczność Szkoły Podstawowej nr 16 w Białymstoku, a odbyła się ona w kościele Zmartwychwstania Pańskiego.

Gazetka została zredagowana przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 37 im. Kazimierza Górskiego pod opieką nauczycieli - Pani J. Malinowskiej oraz Pana A. Petelskiego.